



## Śp. Jacek Nowacki

### Wspomnienie pośmiertne o śp. lek. Jacku Nowackim

23 V 1961 - 15 VI 2013

15 VI 2013 r. odszedł od nas znany i ceniony lekarz, specjalista chorób dziecięcych, śp. Jacek Nowacki.

Dr Jacek urodził się 23 V 1961 r. w Kaliszu. Ojciec Zbigniew był dyrektorem zakładu porcelany w Kole, mama Zofia, lekarz pediatra, do dziś powszechnie znana i lubiana. Śp. Jacek szkołę podstawową ukończył w 1976 r. w Kaliszu. Do Liceum im. Adama Asnyka w Kaliszu uczęszczał w latach 1976-1980. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości jeszcze tego samego roku rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Poznaniu. Dyplom lekarza uzyskał 19 IX 1986 r.

Jednoroczny staż podyplomowy odbył w szpitalu w Kaliszu. Kontynuując tradycje rodzinne jako swoją specjalność zawodową wybrał pediatrię. Zdecydował, że staż i szkolenia specjalizacyjne będzie odbywał w Poznaniu. Zatrudnienie znalazł w Dziecięcym Szpitalu im. Bogusława Krysiewicza w Poznaniu. Io specjalizacji z zakresu chorób dziecięcych uzyskał 5 XI 1990 r. pod kierunkiem dr Grażyny Urbańskiej. Egzamin na Ilo specjalizacji w dziedzinie pediatrii śp. Jacek zdał 11 V 1994 r. Kierownikiem specjalizacji była dr n. med. Maria Brenk-Kempska. Po uzyskaniu tytułu specjalisty chorób dziecięcych śp. Jacek postanowił, że swoją wiedzą i zdobytymi umiejętnościami służyć będzie małym pacjentom w rodzinnym mieście i od 1 VII 1994 r. rozpoczął pracę jako starszy asystent w Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w Kaliszu. Pracował w Poradni dla Dzieci oraz prowadził praktykę prywatną, głównie jeżdżąc na wizyty domowe. Miał powszechną opinię bardzo dobrego fachowcy. Uważano Go za dociekliwego i mądrego lekarza. Do tego, jako człowiek ciągle pogodny, często „sypiący” dowcipami szybko zjednywał sobie swoich małych pacjentów i był bardzo lubiany przez rodziców, którzy dodatkowo cenili go za jego oddanie. Nieraz zdarzało się, że na wezwanie zaniepokojonych rodziców przyjeżdżał późno w nocy do chorych dzieci, niosąc im konieczną pomoc, a zatroskanym rodzicom uspokojenie.

Mimo, że w pełni realizował się jako pediatra, postanowił że będzie poszerzał swoją wiedzę i umiejętności lekarskie i postanowił rozpocząć w 1996 r. specjalizację z endokrynologii. Chociaż wystąpiły trudności w formalnym rozpoczęciu specjalizacji, to już od 1 I 1997 r. śp. Jacek został zatrudniony w Specjalistycznym Zespole Opieki Zdrowotnej dla Matki i Dziecka w Kaliszu i rozpoczął pracę w poradni endokrynologicznej pod kierunkiem prof. Eugeniusza Kormana. Szybko zdobywał

wiedzę i umiejętności w zakresie endokrynologii dziecięcej i w kolejnych latach dyrekcja placówki w porozumieniu z prof. E. Kormanem zdecydowała, że śp. Jacek będzie samodzielnie przyjmował część dzieci kierowanych do poradni endokrynologicznej. W XII 2000 r. śp. Jacek podjął pracę jako starszy specjalista w Kaliskim Oddziale Narodowego Funduszu Zdrowia i na tym stanowisku pracował przez 4 lata, do XII 2004 r. Nie zaprzestał jednak wykonywać swojego zawodu i nadal leczył swoich małych pacjentów, głównie w ramach wizyt domowych. W I 2005 r. powrócił do pracy w poradni endokrynologicznej. Dodatkowo, doceniając Jego doświadczenia zdobyte w pracy w Narodowym Funduszu Zdrowia, poza pracą w poradni śp. Jackowi w 2005 r. powierzono stanowisko z-cy kierownika Działu Organizacyjnego, a następnie obowiązki dyrektora ds. leczenia Wojewódzkiego Szpitala Matki i Dziecka w Kaliszu. Po połączeniu szpitali przy ulicy Poznańskiej i przy ulicy Toruńskiej śp. Jacek okresowo pracował jako naczelny lekarz szpitala, a także wykonywał inne powierzane Mu zadania w zarządzie szpitala, m.in. zastępował dyrektora ds. leczenia i pełnił obowiązki rzecznika szpitala. Był również zatrudniony jako starszy asystent na Oddziale Noworodkowym w Kaliszu. W VII 2006 r. objął stanowisko kierownika Zespołu Poradni Specjalistycznych i na tym stanowisku pracował do ostatnich swoich dni.

Przez podwładnych był uważany za wyjątkowego szefa. Sprawiał, że podległy Mu personel z zaangażowaniem i bez najmniejszych napięć wypełniał powierzone obowiązki. Jak stwierdziła jedna z jego współpracownic: „nie czuło się, że jest się w pracy”. Mimo wykonywania tylu ważnych i odpowiedzialnych funkcji chyba najbardziej absorbowwała śp. Jacka praca w poradni endokrynologicznej. Zdobywał coraz większe doświadczenie i wiedzę, co sprawiało, że cieszył się ogromnym uznaniem wśród pracowników naukowych Kliniki Endokrynologii Wieku Rozwojowego w Poznaniu, którzy okresowo pracowali w poradni endokrynologicznej kaliskiego szpitala. Byli to prof. Eugeniusz Korman, wieloletni kierownik wspomnianej kliniki i długoletni konsultant wojewódzki w dawnym województwie kaliskim, prof. Marek Niedziela, obecny kierownik Kliniki Endokrynologii Wieku Rozwojowego w Poznaniu i doc. Andrzej Kędzia, kierownik Katedry Auksologii Klinicznej w Poznaniu. Z prof. Eugeniuszem Kormanem, poprzez wieloletnią wspólną pracę, łączyła śp. Jacka nie tylko wzajemna życzliwość, ale też i przyjaźń.

Śmierć śp. Jacka zaskoczyła środowisko lekarskie. Wśród lekarzy kaliskich, a w szczególności wśród pediatrów zostanie zapamiętany jako pogodny i życzliwy kolega, gdyż śp. Jacka cechowało nieprzeciętne poczucie humoru. Każdorazowo przy krótkim spotkaniu opowiadał jakąś anegdotę lub dowcip, przy tym nigdy się nie powtarzał. Tym dobrym humorem zasłonił groźbę swojej choroby. Nikt nie wiedział, że jest tak poważnie chory, gdyż pracował nie użalając się nad sobą. W ciszy i z pogodą ducha do ostatnich dni pomagał swoim małym pacjentom. Jego przedwczesne odejście przyniosło ból i ogromny smutek Jego najbliższym – żonie Beacie i dwóm córkom, studentce Ewie, zamierzającej pójść w ślady ojca i gimnazjalistce Agacie.

Był członkiem Kaliskiego Towarzystwa Lekarskiego w latach 1999-2002.

Drogi Jacku, pogrążyłeś nas w ogromnym żalu, ale wierzymy że za Twoją dobroć dla innych ludzi, za Twoje poświęcenie dla pacjentów, za Twoją pogodę ducha i życzliwość dla kolegów lekarzy Pan Bóg przyjmie Cię do nieba.

Spoczywaj w pokoju, a światłość wiekuista niechaj Ci świeci.

dr n. med. Piotr Suda  
prezes Kaliskiego Towarzystwa Lekarskiego